



1. NOWA EWANGELIZACJA:

Nowa ewangelizacja zawsze stawia najpierw na samoewangelizację.

Głosy z Synodu o nowej ewangelizacji:

Kard. Donald Wuerl¹: (...) *Nowa ewangelizacja nie jest programem. Chodzi w niej o nowy sposób myślenia, postrzegania i działania. Jest ona jak soczewka, poprzez którą widzimy okazje do tego, by znowu głosić Ewangelię. Stanowi ona zaproszenie do nowego zaufania, często niszczonego przez system świeckich wartości, narzucających się jako nadrzędne w stosunku do stylu życia, proponowanego przez Jezusa. Dlatego chrześcijanie powinni przezwyciężyć syndrom skrepowania, gdy głoszą prosty, prawdziwy i oczywisty skarb przyjaźni z Jezusem. Takie głoszenie musi być potwierdzone życiem, gdyż ewangelizacja oznacza ofiarowanie doświadczenia miłości Jezusa, a nie filozoficznej tezy o postępowaniu.*

Kard. Wuerl podał cztery cechy, którymi powinien się charakteryzować współczesny ewangelizator.

- Pierwszą jest pokojowa odwaga św. Maksymiliana Kolbego i bł. Teresy z Kalkuty,
- drugą - komuniam z Kościołem i jego pasterzami,
- trzecią - radosne głoszenie Bożego przesłania,
- czwartą - poczucie pilności misji, dla której nie ma czasu do stracenia.

*Synod: „samokrytyczne tony” w wystąpieniach uczestników*²:

- „lękliwość” wobec osób wrogo nastawionych do Kościoła (kard. Christoph Schönborn).
- styl życia z pełnym brzuchem”, któremu brakuje solidarności z ubogimi i czyni niewiarygodnym (abp Socrates Villegas).
- braku radości i nadziei (bp Jose Rauda Gutierrez).

Ks. Peter Murphy³: (...) *Celem ewangelizacji musi być tworzenie okazji i warunków do osobistego spotkania z Chrystusem. W Stanach Zjednoczonych staramy się nadawać coraz bardziej ewangelizacyjny charakter naszej katechizacji. Aby młodych nie tylko czegoś nauczyć, lecz w pierwszym rzędzie doprowadzić ich do osobistego spotkania z Chrystusem. Bo to osobiste spotkanie całkowicie zmienia też podejście ucznia do katechezy, do sakramentów. Wszystko staje się dla niego wówczas bardziej realne, a mniej abstrakcyjne i obce. (...) Istnieje wiele wspianiałych programów czy kursów, ale wszystko zależy od tego, kto je prowadzi. (...) W swych świadectwach ludzie mówią raczej: spotkałem siostrę X, spotkałem księdza Y, trafiłem na dobrego katechetę*

¹ <http://nowaewangelizacja.org/kard-wuerl-na-synodzie-biskupow-glosmy-jezusa-bez-skrepowania/>

² <http://nowaewangelizacja.org/synod-samokrytyczne-tony-w-wystapieniach-uczestnikow/>

³ <http://nowaewangelizacja.org/ks-murphy-z-usa-w-ewangelizacji-liczy-sie-osobista-relacja/>

i zmieniło się moje życie. I tak działa ewangelizacja. Programy, kursy mogą stworzyć okazję, sprzyjające warunki, ale ostatecznie liczy się osobista relacja, osobiste świadectwo naszego życia.

Abp Józef Michalik⁴: *Przesłanie nowej ewangelizacji jest to danie ludziom nowej nadziei, szczególnie tym, którzy są zmęczeni wiarą, gdyż nie dotarli do jej istoty (...) Nie usypiajmy Ewangelii. Ona ma ciągle coś do zaoftarowania człowiekowi. Musimy potraktować ją na serio. Jeśli ją ignorujemy albo odkładamy na później, to jako ludzie tracimy.*

Kard. George Pell⁵: *Na Synodzie Biskupów nowa ewangelizacja jest nie tylko postulatem, ale czymś konkretnym, co już na różne sposoby dokonuje się w Kościele. (...) Jednym z przejawów demencji świata zachodniego jest zanik poczucia sacrum. A adoracja Najświętszego Sakramentu, modlitewna cisza, chorał gregoriański, a nawet kadzidło – to wszystko pomaga młodym ludziom w ponownym odkryciu sacrum. (...) **Treść ewangelizacji jest wszędzie ta sama: Jezus Chrystus – a nie np. ekologia czy kwestie społeczne, będące w istocie konsekwencją wiary w Jezusa Chrystusa.** „Jako biskupi jesteśmy wezwani by chronić natchnień Ducha Świętego⁶.*

Abp Rino Fisichella⁷: *O tych spustoszeniach była mowa w synodalnej debacie. Mówiono zwłaszcza o tym, co dzieje się w niektórych środowiskach młodzieżowych, gdzie alkoholizm, narkomania i depresja powodują tak wiele ofiar. Do tego dochodzi bezrobocie i inne problemy, z którymi borykają się młodzi. Ale przejawem tego spustoszenia jest również coraz silniejsza tendencja, by odmawiać rodzinie jej centralnego miejsca w społeczeństwie i życiu poszczególnych osób. Myślę, że **Kościół musi wyjść do współczesnego człowieka i postawić mu pytanie, jak się czuje na tej pustyni, by dać mu potem wodę żywą, po której nie odczuwa się już więcej pragnienia.** (...) Trzeba też szukać nowych metod ewangelizacji w parafii, nie zadowolając się jedynie tymi, którzy do niej przychodzą, ale szukając nowych osób, które być może zostały ochrzczone, ale nie praktykują już swej wiary.*

Kard. Christoph Schönborn⁸: *Ewangelizacja może mieć powodzenie również wtedy, gdy dostrzega się konkretne potrzeby ludzi i pomaga w rozwiązywaniu ich problemów. (...) **Nie można bowiem ewangelizować, jeśli się nie odpowiada ciągle na nowo na wezwanie Jezusa Chrystusa,** nawet będąc od lat biskupem. (...) Ostatecznie ewangelizacja jest pierwszym zadaniem biskupów, gdyż są oni następcami apostołów. Jezus rozesłał apostołów, aby głosili Ewangelię i wyposażył ich w odpowiednie pełnomocnictwa⁹.*

Kard. Stanisław Rylko¹⁰: ***Kościół w nowej ewangelizacji powinien większy akcent położyć na znaczenie nowych wspólnot duchowych i ruchów.** (...) Szkoda, że nowe wspólnoty i ruchy nie znajdują wewnątrz Kościoła należnego im szacunku i uznania. Stąd konieczne jest autentyczne duszpasterskie `nawrócenie` biskupów i księży, gdyż ruchy te są cennym darem i nie mogą być postrzegane jako problem, a powinny mocniej być zintegrowane z pracą duszpasterską.*

⁴[http://jmichalik.episkopat.pl/wypowiedzi/4697.1,Abp Michalik podsumowuje synod biskupow o nowej ewangelizacji.html](http://jmichalik.episkopat.pl/wypowiedzi/4697.1,Abp_Michalik_podsumowuje_synod_biskupow_o_nowej_ewangelizacji.html)

⁵<http://nowaewangelizacja.org/kard-pell-sdm-w-sydney-byl-nowa-ewangelizacja-dla-australijczykow/>

⁶<http://nowaewangelizacja.org/kard-pell-synod-wskazuje-droge-roztropnego-przepowiadania-wiary/>

⁷<http://nowaewangelizacja.org/abp-fisichella-czas-na-rachunek-sumienia-z-ewangelizacji/>

⁸<http://nowaewangelizacja.org/austria-kard-schonborn-podsumowuje-obrady-synodu-biskupow/>

⁹<http://nowaewangelizacja.org/kard-schonborn-ustalenia-i-wyniki-synodu-musza-miec-przede-wszystkim-znaczenie-dla-samych-biskupow/>

¹⁰<http://nowaewangelizacja.org/kardynalowie-rylko-i-erdo-o-wieksze-dowartosciowanie-wspolnot-i-ruchow-w-nowej-ewangelizacji/>

Kard. Angelo Sodano¹¹: *W nowej ewangelizacji nie chodzi tylko o slogan albo nową technikę, jaką stosuje się w walce z analfabetyzmem, czy przy kampanii wobec zderzenia z nowymi mediami, których na nowo trzeba się uczyć. O wiele więcej, **Kościół musi stanąć wobec aktualnych wyzwań i trudności, przewyciężyć swój sceptycyzm i przy wsparciu Boga wydobywać skarb `starego` i `nowego`.** Równocześnie Kościół musi wykonywać zadanie nowej ewangelizacji z większą pokorą.*

Kard. Péter Erdő¹²: *Te inicjatywy¹³ osiągnęły trwałe rezultaty. Zawiązały się nie tylko liczne kontakty z niewierzącymi. Misje doprowadziły także do tego, że **wspólnoty** na nowo odkryły swoje misyjne powołanie. (...) **Są one prawdziwym błogosławieństwem dla Kościoła.** Muszą jednak przeciwstawiać się postmodernistycznym próbom i nie zadowalać się tylko własnymi uczuciami i spostrzeżeniami.*

Kard. Timothy Dolan¹⁴: ***Nowa ewangelizacja przypomina nam o tym, że jej aktorzy najpierw sami muszą się ewangelizować.** Dlatego uważam, że najważniejszym sakramentem nowej ewangelizacji jest spowiedź i dziękuję papieżowi Benedyktowi, że nam o tym przypomniał. Sakramenty inicjacji–chrzest, bierzmowanie, eucharystia – wypełniają aktora ewangelizacji, prowokują go, uzbrajają go. Sakrament spowiedzi ewangelizuje ewangelizatora, bowiem przynosi nam sakramentalny kontakt z Jezusem, który wzywa nas do nawrócenia serc i inspiruje nas do tego, aby odpowiedzieć na Jego zaproszenie do pokuty. (...) Szukamy ożywieni: reform struktur, systemów, instytucji i innych ludzi. Tak, to jest dobre. Szukamy odpowiedzi na pytanie: `Co jest fałszywe na tym świecie?` Nie jest to polityka, gospodarka, sekularyzm, zanieczyszczenie środowiska, globalne ocieplenie ... nie. Jak napisał Chesterton: „Odpowiedź na pytanie `Co jest fałszywe na tym świecie?` składa się z dwóch słów: `Ja jestem.` (...) Te słowa prowadzą do nawrócenia serca i pokuty, chodzi o serce zapraszające Ewangelię. Tak dzieje się w sakramencie spowiedzi. **On jest sakramentem ewangelizacji.***

Kard. Diarmuid Martin¹⁵: *Młodzi ludzie, którzy poszukują wiary, często czują się osamotnieni w swoich poszukiwaniach. Często spotykają się z obojętnością, niezrozumieniem a nawet wrogością. Zadaniem Kościoła jest wzmocnienie swojej obecności w szkołach i dawanie propozycji młodym ludziom, którzy mieli dotychczas powierzchowny kontakt z chrześcijańską wiarą.*

Abp Gerhard Ludwig Müller¹⁶: *Dla nowej ewangelizacji konieczne jest przewyciężenie pewnych wewnętrzkościelnych debat, które zajmują się ciągle tymi samymi tematami. Chrześcijańska wiara w swym całokształcie i nowości musi raczej stać się ponownie tematem. W tym biskupi odnajdą siłę wspólnoty, która nigdy nie stanie się płaszczykiem dla niezrozumiałej autonomii.*

Bp Ägidius Zsifkovics¹⁷: *Uczestnicy Synodu są w jednym punkcie zgodni, a mianowicie, że nowa ewangelizacja musi zacząć się od samych ewangelizatorów: biskupów, księży, zakonników i świeckich. Należy skończyć z wewnętrznymi przepychankami i strukturalnymi sporami. Podczas gdy w niektórych krajach tego świata chrześcijanie są gotowi umierać za wiarę to w Europie środkowej na wysokim poziomie biadają. Księża i świeccy muszą się do siebie przybliżyć i na nowo uczyć się, co jest na prawdę ważne. Każdy z nas musi zacząć od siebie samego i postawić sobie pytanie: jak wygląda mój stosunek do Jezusa Chrystusa? Czy żyję tak, jak On nauczał? Czy jestem*

¹¹ <http://nowaewangelizacja.org/kardynalowie-rylko-i-erdo-o-wieksze-dowartosciowanie-wspolnot-i-ruchow-w-nowej-ewangelizacji/>

¹² <http://nowaewangelizacja.org/kardynalowie-rylko-i-erdo-o-wieksze-dowartosciowanie-wspolnot-i-ruchow-w-nowej-ewangelizacji/>

¹³ inicjatywy Misji Wielkich Miast

¹⁴ <http://nowaewangelizacja.org/kard-dolan-najwazniejszym-sakramentem-nowej-ewangelizacji-jest-spowiedz/>

¹⁵ <http://nowaewangelizacja.org/synod-biskupow-mlodziez-wolnosc-grzech-ekumenizm-i-media-w-centrum-uwagi/>

¹⁶ <http://nowaewangelizacja.org/synod-samokrytyczne-tony-w-wystapieniach-uczestnikow/>

¹⁷ <http://nowaewangelizacja.org/synod-samoewangelizacja-pierwszym-krokiem-nowej-ewangelizacji/>

dobry? Czy dobrze obchodzę się z moim bliźnim? Chodzi o to, aby w dzisiejszych czasach na nowo pokazać prostotę wiary i na nowo zakorzenić swoje spotkanie z Chrystusem. W XXI w. potrzeba nowego, pogłębionego spojrzenia na Jezusa Chrystusa.

Kard. Kazimierz Nycz¹⁸: Na konieczność odpowiedniej formacji katechetów i animatorów życia parafialnego, aby potrafili prowadzić dzieło nowej ewangelizacji, wskazał w swym wystąpieniu kard. Kazimierz Nycz. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że wspólnymi wyzwaniami Kościoła na całym świecie jest laicyzacja, relatywizm, subiektywizm, a także traktowanie religii jako rzeczywistości prywatnej. Oprócz tego w Europie sporym problemem jest kwestia ludzi ochrzczonych w dzieciństwie, które następnie porzucają swą wiarę. Zdaniem kard. Nycza w Polsce problem ten wynika z faktu, że decyzja rodziców o ochrzczeniu dziecka nie wypływa z ich żarliwej wiary. Zadaniem Kościoła jest więc wprowadzenie w wiarę, w życie sakramentalne, wspólnotowe. Nie ulega wątpliwości, że głównym miejscem inicjacji chrześcijańskiej musi być nadal rodzina, wspierana przez parafię, ruchy kościelne i działające w parafii wspólnoty. Parafia powinna być uprzywilejowanym miejscem nowej ewangelizacji. Jednocześnie podkreślił znaczenie katechizacji szkolnej, jako ważnego miejsca nowej ewangelizacji. Jednak zaniepokojenie musi budzić dysproporcja między młodzieżą uczestniczącą w katechezie, a biorącą udział w życiu sakramentalnym. Wyzwanie to dotyczy zarówno młodzieży jak jej rodziców. W przekonaniu kard. Nycza katecheza szkolna nie jest w dostatecznym stopniu wykorzystana dla celów ewangelizacji i spotkania z tymi, którzy pomimo, iż zostali ochrzczeni zaniechali życia religijnego. Dlatego podkreślił on konieczność nowego podejścia do formacji katechetów i animatorów grup parafialnych. Nie wystarcza przygotowanie ich do duszpasterstwa i katechezy, ale także formacji do ewangelizacji, czemu służą w Polsce powstałe w ostatnim okresie szkoły nowej ewangelizacji. Są one nadzieją dla nowej ewangelizacji.

Ewangelizacja w świetle Kościoła i świata – pierwszy tydzień Synodu Biskupów¹⁹.

Najczęściej poruszane tematy podczas pierwszego: Samoewangelizacja, przestrogi przed „bojaźnią” w głoszeniu i dawaniu świadectwa wiary chrześcijańskiej we współczesnym świecie, wspólnoty i ruchy, jako znaki nowej ewangelizacji, panorama warunków nowej ewangelizacji na poszczególnych kontynentach, ewangelizacyjny kryzys Kościoła, rola kobiet, parafii, mediów, duszpasterstwa w dziele ewangelizacji.

Benedykt XVI²⁰: Wiara domaga się żarliwości, ognia, a musi wystrzegać się letniości, która dyskredytuje chrześcijaństwo.

Chrześcijanin nie może być letni. Przed tym, jako największym niebezpieczeństwem dla chrześcijaństwa, ostrzega Apokalipsa. Ta letniość bowiem dyskredytuje chrześcijaństwo. Tymczasem wiara powinna być w nas ogniem miłości, płomieniem, który rzeczywiście ogarnia moje jestestwo i tak przechodzi na innych. To jest metoda ewangelizacji: prawda staje się we mnie miłością, a miłość zapala jak ogień także bliźniego. Tylko tak, zapalając drugich ogniem własnej miłości, rzeczywiście rośnie ewangelizacja, obecność Ewangelii, która nie jest już jedynie słowem, ale rzeczywistością, którą się żyje.

Ogień Boży to ogień przemieniający, ogień pasji, który owszem niszczy w nas to, co nie prowadzi do Boga, ale przede wszystkim przekształca, odnawia i stwarza nowego człowieka, staje się Bożym światłem.

¹⁸ http://ekai.pl/wydarzenia/temat_dnia/x59743/kard-nycz-na-synodzie-o-formacji-katechetow-i-animatorow/

¹⁹ <http://nowaewangelizacja.org/ewangelizacja-w-swietle-kościola-i-swiata-pierwszy-tydzien-synodu-biskupow/>

²⁰ <http://nowaewangelizacja.org/benedykt-xvi-letniosc-dyskredytuje-chrzescijanstwo/>

Benedykt XVI: (Msza na rozpoczęcie Roku Wiary): Jezus jest centrum wiary chrześcijańskiej. (...)
*Dlatego uważam, że rzeczą najważniejszą, szczególnie przy tak znaczącej okazji, jak obecna, byłoby rozniecenie w całym Kościele tego pozytywnego napięcia, **tego pragnienia, aby głosić ponownie Chrystusa współczesnemu człowiekowi.** Jednak, aby ten wewnętrzny impuls do nowej ewangelizacji nie pozostał jedynie ideałem i nie grzeszył zamętem, trzeba, aby opierał się na konkretnej i precyzyjnej podstawie, a są nią dokumenty Soboru Watykańskiego II, w których znalazł on swój wyraz.*

Rozprzestrzeniła się pustka... Na pustyni trzeba nade wszystko ludzi wiary, którzy swym własnym życiem wskazują drogą ku Ziemi obiecanej i w ten sposób uobecniają nadzieję. Żywa wiara otwiera serce na Łaskę Boga, która uwalnia od pesymizmu. Dziś bardziej niż kiedykolwiek ewangelizowanie oznacza bycie świadkiem nowego życia, przemienionego przez Boga, i w ten sposób wskazywanie drogi.

Ojciec Święty zaproponował, aby Rok Wiary stał się pielgrzymką na pustyniach współczesnego świata, w której trzeba nieść tylko to, co istotne: *ani laski, ani torby podróżnej, ani chleba, ani pieniędzy ani dwóch sukien – jak mówi Pan apostołom posyłając ich na misję (por. Łk 9,3), **lecz Ewangelię i wiarę Kościoła,** której jaśniejącym wyrazem są dokumenty II Powszechnego Soboru Watykańskiego, podobnie jak też nim jest opublikowany przed dwudziestu laty Katechizm Kościoła Katolickiego.*

Myśli umieszczone na facebookowych profilach: Przystanek Jezus i Nowa Ewangelizacja

Konieczne jest prywatne przekazywanie Ewangelii, od osoby do osoby. Nie wolno zapomnieć o tej formie. Dosięga ona bowiem osobistego sumienia człowieka i porusza je przedziwnym słowem, otrzymanym od kogoś innego. (lin. 16)

Celem przekazu wiary jest DOŚWIADCZENIE CHRYSYUSA ! (lin.17) Musimy zatem rozniecić w sobie pierwotną gorliwość i pozwolić, aby udzielił się nam zapal apostolskiego przepowiadania, jakie wzięło początek z Pięćdziesiątnicy. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego Ducha Świętego. Pawła, który wołał: Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii (1Kor 9, 16). (lin. 24)

Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie - pełnię życia. (lin. 16)

Potrzeba, by każdy chrześcijanin czuł się objęty poleceniem Jezusa głoszenia Ewangelii i pozwolił się kierować Duchowi w wypełnianiu tego polecenia zgodnie ze swym powołaniem. (lin 16)

Poprzez program Nowej Ewangelizacji Kościół chce wprowadzić do współczesnego świata i do aktualnych debat swój najbardziej oryginalny i specyficzny temat: głoszenie królestwa Bożego, zainicjowanego przez Jezusa Chrystusa. (lin. 10)

Nowa Ewangelizacja oznacza mieć odwagę wejść w zróżnicowane konteksty współczesnego świata aby zabrać głos i od wewnątrz wnieść nasze świadectwo. (por. lin. 7)

Nowa Ewangelizacja uświadamia nam, że musimy nauczyć się rozpoznawać w naszych środowiskach lokalnych miejsca i środowiska, którym wiara jest obca, ponieważ nigdy się z nią tam nie spotkano, a nie tylko dlatego, że ją tam porzucono. (lin. 6)

Nowa Ewangelizacja ma być bodźcem, którego potrzebują wspólnoty znużone i przemęczone, aby na nowo odkryć radość doświadczenia chrześcijańskiego i powrócić do pierwotnej miłości, która została zatracona (por. Ap 2, 4). (lin 6.)

W Nowej Ewangelizacji chodzi o odwagę próbowania nowych dróg, w obliczu nowych okoliczności, w których Kościół ma głosić dzisiaj Ewangelię. Nowa Ewangelizacja jest zdolnością zadomawiania się i przemieniania nowych kontekstów dziejów ludzkości w miejsca świadectwa i głoszenia Ewangelii. (lin5-6)

Dzielić się Ewangelią, to znaczy dzielić się przyjaźnią z Jezusem. Tak wielu ludzi dokoła nas potrzebuje Dobrej Nowiny. To Ona nadaje życiu smak i kolorystykę, ponieważ gdy człowiek wiarą odpowie na propozycję ze strony Boga, już nigdy nie pozostaje samotny!

Nowa Ewangelizacja niesie ze sobą doświadczenie ognia! Zawiera się ono w NOWYM NARODZENIU o którym Jezus mówi Nikodemowi w trzecim rozdziale Ew. wg św. Jana. Dopiero to doświadczenie daje siłę by żyć nie według litery prawa - nawet jeśli jest to litera przykazania miłości, ponieważ sami z siebie nie potrafimy kochać jak Jezus, ale według litery Ducha dla którego nie ma rzeczy niemożliwych. TRZEBA NARODZIĆ SIĘ NA NOWO! To konieczność bez której wszystko pozostaje w ociężałości i nie może wydać owocu Nowej Ewangelizacji! (xag)

Nowa Ewangelizacja jest przywracaniem życia temu co w nas umarło przez głoszenie KERYGMATU z mocą prorockiego dynamizmu oraz przywoływanie DUCHA ŚWIĘTEGO - Ożywiciela, który jest Panem rzeczy niemożliwych!

Przekaz wiary wymaga relacji z Bogiem poprzez modlitwę, która jest wiarą w działaniu. Zatem priorytetem Nowej Ewangelizacji staje się umożliwienie ludziom przeżycia spotkania z Chrystusem.

Ewangelizacja to Ewangelia w ruchu - podawana dalej ze świadectwem osobistej przemiany życia. Ewangelia to osoba: Jezus Chrystus !

Środki społecznego przekazu stanowią dla Kościoła jedno z podstawowych wyzwań. Kultura medialna i cyfrowa, coraz bardziej staje się miejscem życia publicznego i doświadczenia społecznego. Nowa Ewangelizacja wymaga od chrześcijan odwagi, by zadomowić się na tych nowych areopagach, znajdując środki i sposoby na to, by również w tych ultranowoczesnych miejscach było obecne dziedzictwo edukacji i mądrości, które przechowuje tradycja chrześcijańska.

Nowa Ewangelizacja jest pilnie potrzebna! Chrześcijaństwo wielu chrześcijan jest martwe. Polega ono na przyjęciu różnych zwyczajów, form liturgicznych, doktryny, formuł modlitw, instrukcji i urzędów, które kiedyś wyrosły z głębokiego doświadczenia wiary, a potem stały się jakby wiarą zakonserwowaną. Odchodzenie ludzi od praktyk religijnych i odpadanie od tradycyjnych Kościołów wskazuje, że taka wiara ludziom już nie wystarcza. (hm)

Przez głoszenie KERYGMATU Bóg, który jest daleko, staje się bliski. Nieobecny staje się obecny, a pełen tajemnicy staje się zrozumiały dla człowieka. Słowo Boże nie sprawia skutków zbawczych magicznie, lecz wywołuje to, co Bóg zamierza przez nie uczynić, ale przez pośrednictwo słuchania i przyjęcie z wiarą zbawczego orędzia przez ludzi. Słowo żąda od ludzi odpowiedzi, prowokuje wybór właściwych dróg, domaga się od słuchacza DECYZJI. (por. xjk)

Nowa Ewangelizacja jest przywracaniem życia temu co w nas umarło przez głoszenie KERYGMATU z mocą prorockiego dynamizmu oraz przywoływanie DUCHA ŚWIĘTEGO - Ożywiciela, który jest Panem rzeczy niemożliwych! (xag)

Ożywienie tego co w nas martwe, domaga się transplantacji serca, która nie może dokonać się naszą ludzką retoryką, zlaicyzowaną paplaniną, czytaniem gotowców, tylko prorockim słowem i mocą Ducha Pana. Dlatego przepowiadanie domaga się przywoływania Ducha Pana, który w credo Kościoła nazwany jest Ozywicielem. (xjk)



Rozniecić ogień Ducha Bożego!

28 października Benedykt XVI: kazanie podczas Mszy św. kończącej Synod Biskupów.

Czcigodni Bracia,
Szanowne Panie i Panowie,
Drodzy Bracia i Siostry!

Cud uzdrowienia niewidomego Bartymeusza zajmuje znaczące miejsce w strukturze Ewangelii Marka. Jego opis znajduje się na końcu fragmentu, który nazywany jest podróżą do Jerozolimy, to znaczy ostatnią pielgrzymką Jezusa do Miasta Świętego, na święto Paschy, gdzie wie, że czeka Go męka, śmierć i zmartwychwstanie. Aby wyjść z doliny Jordanu do Jerozolimy, Jezus przechodzi przez Jerycho, a spotkanie z Bartymeuszem następuje przy wyjściu z miasta, gdy – jak zauważa ewangelista – Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha (10, 46), tym tłumem, który nieco później okrzyknie Jezusa Mesjaszem, gdy będzie On wjeżdżał do Jerozolimy. Właśnie przy drodze siedział i żebrał Bartymeusz, którego imię oznacza syn Tymeusza, jak mówi sam ewangelista. Cała Ewangelia Marka jest opisem drogi wiary, która się stopniowo rozwija w szkole Jezusa. Uczniowie są pierwszymi aktorami tej drogi odkrywania, ale są też inne osoby, które odgrywają ważną rolę, a Bartymeusz jest jedną z nich. Jego uzdrowienie jest ostatnim cudem, jakiego Jezus dokonuje przed swoją męką i nie przypadkiem jest to uzdrowienie ślepego, to znaczy osoby, której oczy utraciły światło. Wiemy również z innych tekstów, że stan ślepoty ma w Ewangeliach brzemienne znaczenie. Przedstawia człowieka, który potrzebuje światła Bożego, światła wiary, aby naprawdę poznać rzeczywistość i kroczyć drogą życia. Istotne jest uznanie siebie za ślepcę, potrzebującego owego światła. W przeciwnym wypadku zostaje się ślepcem na zawsze (por. J 9, 39-41).

Tak więc Bartymeusz w tym strategicznym punkcie relacji Marka jest przedstawiony jako wzór. Nie jest o ślepy od urodzenia, lecz stracił wzrok: jest człowiekiem, który utracił światło i jest tego świadom, ale nie zatracił nadziei, potrafi skorzystać ze spotkania z Jezusem i powierza się Jemu, aby zostać uzdrowionym. Rzeczywiście, kiedy słyszy, że Mistrz przechodzi obok niego, woła: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! (Mk 10, 47) i z naciskiem powtarza te słowa (w. 48). A gdy Jezus woła go i pyta, czego chce od Niego, ten odpowiada: Rabbuni, żebym przejrzał (w. 51). Bartymeusz jest człowiekiem, który rozpoznaje swoją biedę i woła do Pana, ufając, że zostanie uzdrowiony. Jego prosta i szczerą prośba stanowi wzór, jest podobna do błagania celnika w świątyni: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! (Łk 18, 13) – i weszła do tradycji modlitwy chrześcijańskiej. W przeżywanym z wiarą spotkaniu z Chrystusem Bartymeusz odzyskuje utracone światło, a wraz z nim pełni swą godności: wstaje na nogi i podejmuje pielgrzymkę, która od tej pory ma przewodnika – Jezusa – oraz drogę, tę samą, którą idzie Jezus. Ewangelista nie powie nam już nic więcej o Bartymeuszu, ale pokazuje w nim, kim jest uczeń: to ten, który ze światłem wiary idzie drogą za Jezusem (w. 52).

Święty Augustyn, w jednym ze swych pism dokonuje bardzo szczególnej obserwacji odnośnie do postaci Bartymeusza. Może być ona istotna i ciekawa także dla nas dzisiaj. Święty biskup zastanawia się nad faktem, iż w tym przypadku Marek przekazuje nie tylko imię osoby, która została uzdrowiona, lecz także ojca i stwierdza: Bartymeusz, syn Tymeusza, był człowiekiem, który popadł w nędzę z bardzo wielkiego dobrobytu, a jego stan biedy musiał być powszechnie znany, publiczny, ponieważ nie tylko był ślepcem, ale także żebrakiem, który siedział przy drodze. Z tego powodu Marek zechciał upamiętnić tylko jego, ponieważ przywrócenie mu wzroku przydało cudowi o tyle większy rozgłos, o ile powszechna była wieść o nieszczęściu, jakie spadło na ślepcę (De consensu evangelistarum 2, 65, 125: PL 34, 1138). Tak pisze św. Augustyn.

Ta interpretacja, mówiąca, że Bartymeusz był osobą bardzo zamożną, która popadła w biedę, skłania nas do zastanowienia. Zachęca do pomyślenia, że są bogactwa niematerialne, cenne dla naszego życia, które możemy utracić. W tej perspektywie Bartymeusz może być przedstawicielem tych, którzy mieszkają w regionach od dawna ewangelizowanych, gdzie światło wiary osłabło, gdzie ludzie oddalili się od Boga i już nie uważają, że jest On ważny w ich życiu: a zatem osoby, które utraciły wielkie bogactwo, zagubiły wzniosłą godność – wynikającą nie z sytuacji ekonomicznej czy władzy doczesnej, lecz chrześcijańskiej – straciły pewne i stabilne ukierunkowanie życia i stały się, często nieświadomie, ludźmi zebrzącymi o sens swego istnienia. Tak wielu ludzi potrzebuje nowej ewangelizacji, czyli nowego spotkania z Jezusem Chrystusem, Synem Bożym (por. Mk 1, 1), który może ponownie otworzyć ich oczy i wskazać im drogę. Znamienne jest to, że kiedy kończymy obrady synodalne o nowej ewangelizacji, liturgia proponuje nam Ewangelię o Bartymeuszu. To Słowo Boże ma coś do powiedzenia szczególnie nam, którzy w tych dniach stawaliśmy w obliczu pilnej potrzeby głoszenia na nowo Chrystusa tam, gdzie osłabło światło wiary, tam, gdzie ogień Boży jest podobny do żaru, który wymaga rozniecenia, aby stał się żywym ogniem, dającym światło i ciepło dla całego domu.

Nowa ewangelizacja dotyczy całego życia Kościoła. Odnosi się ona przede wszystkim do duszpasterstwa zwyczajnego, które w większym stopniu powinno być ożywiane ogniem Ducha, aby rozpaść serca wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty katolickiej, gromadzących się w Dzień Pański, by karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego.

Chciałbym tu podkreślić trzy wskazania duszpasterskie wypływające z Synodu. Pierwsze dotyczy sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Potwierdzono potrzebę, by odpowiednia katecheza towarzyszyła przygotowaniu do chrztu, bierzmowania i eucharystii. Podkreślono także znaczenie sakramentu pokuty, sakramentu Bożego miłosierdzia. Przez tę drogę sakramentalną przechodzi Boże wezwanie do świętości, skierowane do wszystkich chrześcijan. Wiele razy powtarzano bowiem, że prawdziwymi protagonistami nowej ewangelizacji są święci: mówią oni językiem zrozumiałym dla wszystkich przykładem swego życia i pełnionych dzieł miłosierdzia.

Po drugie, nowa ewangelizacja jest zasadniczo związana z misją ad gentes. Zadaniem Kościoła jest ewangelizacja, głoszenie orędzia zbawienia ludziom, którzy dotychczas nie znają Jezusa Chrystusa. Także podczas refleksji synodalnych podkreślano, że istnieje wiele środowisk w Afryce, Azji i Oceanii, których mieszkańcy niecierpliwie oczekują, czasami nie będąc tego w pełni świadomi, pierwszego przepowiadania Ewangelii. Trzeba więc modlić się do Ducha Świętego, aby wzbudził w Kościele nowy dynamizm misyjny, w którym uczestniczyliby w sposób szczególny asystenci duszpasterscy i wierni świeccy. Globalizacja spowodowała znaczące przemieszczenia ludności; jednakże pierwsze głoszenie konieczne jest także w krajach zewangelizowanych już dawno temu. Wszyscy ludzie mają prawo do poznania Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii; temu właśnie odpowiada obowiązek chrześcijan, wszystkich chrześcijan – kapłanów, zakonników i świeckich – by głosić Dobrą Nowinę.

Trzeci aspekt dotyczy osób ochrzczonych, które jednak nie żyją zgodnie z wymogami chrztu świętego. Podczas prac synodalnych podkreślano, że ludzie ci znajdują się na wszystkich kontynentach, zwłaszcza w krajach najbardziej zeświecczonych. Kościół zwraca na nich szczególną uwagę, aby na nowo spotkali oni Jezusa Chrystusa, na nowo odkryli radość wiary i powrócili do praktyki religijnej we wspólnocie wiernych. Oprócz nadal mających swą wartość tradycyjnych metod duszpasterskich, Kościół chce posługiwać się także nowymi metodami, dbając jednak o nowy język, dostosowany do różnych kultur świata, proponując prawdę Chrystusa w postawie dialogu i przyjaźni, mającej swe oparcie w Bogu, który jest Miłością. W różnych częściach świata Kościół podjął już taką drogę twórczości duszpasterskiej, aby dotrzeć do tych, którzy się oddalili lub poszukują sensu życia, szczęścia, a ostatecznie Boga. Przypomnijmy Misje wielkich miast,

Dziedziniec pogan, Misję kontynentalną i tak dalej. Nie ulega wątpliwości, że Pan, Dobry Pasterz, obficie pobłogosławi takie wysiłki, wypływające z gorliwości o Jego Osobę i Jego Ewangelię.

Drodzy bracia i siostry, Bartymeusz, zyskawszy od Jezusa na nowo wzrok, dołączył do rzeszy uczniów, wśród których byli także z pewnością inni, którzy – podobnie jak on – zostali uzdrowieni przez Mistrza. Takimi są też ci, którzy podejmują nową ewangelizację: ludzie, którzy doświadczyli uzdrowienia przez Boga, przez Jezusa Chrystusa. Cechuje ich radość serca, mówiąca wraz z psalmistą: Pan uczynił nam wielkie rzeczy i radość nas ogarnęła (Ps 125, 3). Również my zwracamy się dzisiaj do Pana Jezusa – Odkupiciela ludzi (Redemptor hominis) i Światła narodów (Lumen Gentium) – z radosną wdzięcznością, słowami modlitwy św. Klemensa Aleksandryjskiego: Aż dotąd błdziłem w nadziei znalezienia Boga, ponieważ Ty mnie jednak o Panie oświecasz, odnajduję Boga przez Ciebie i od Ciebie otrzymuję Ojca, staję się Twoim współdziedzicem, gdyż nie zawstydziłeś się, by mieć mnie za brata. Usuńmy więc, usuńmy niepamięć o prawdzie, niewiedzę; i usuwając ciemności, które przeszkadzają nam widzieć, jak mgła dla oczu, kontemplujmy prawdziwego Boga...; ponieważ nad nami, pogrążonymi w mrokach, więźniami cieniów śmierci zajaśniało światło z nieba, [światło] czystsze od słońca, słodsze od życia na tym świecie (Protreptyk 113, 2-114, 1). Amen.